

Gazeta Olsztyńska.

»GAZETA OLSZTYŃSKA« z bezpłatnym dodatkiem »GOŚĆ NIEDZIELNY« wychodzi dwa razy na tydzień: co środę i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 60 fen., na pocztach 75 fen., z odnośnieniem w dom przez listowego 1 markę. — Za ogłoszenia płaci się 10 fen. od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 15 fen. od wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej kościelnej (Unterkirchenstr.) 12.

==== Ojców mowy, Ojców wiary — Brońmy zgodnie: młody, stary. ====

Nowenna do Ducha świętego.

Na popieranie czci do Ducha św. w kościele jako też na ubłaganie zjednoczenia w chrześcijańskiej wierze, Ojciec św. Leon XIII, przez enyklikę z dnia 9 maja br. rozporządził, że w tym roku i we wszystkich przyszłych w całym kościele katolickim przed Świątkami dziewięciodniowe nabożeństwo ma być odprawiane.

Na wykonanie tego rozporządzenia Ojca św. ustanawiam, co następuje: We wszystkich kościołach parafialnych jako też w kaplicach klasztornych i publicznych, w których najsw. Sakrament się przechowuje i kapłan mszą św. odprawia, codziennie od piątku po Wniebowstąpieniu Pańskim, aż do soboty Świątecznej włącznie po porannej mszy św. najsw. Sakrament w puszcze ma być wystawiony i po wyśpiewaniu pierwszego wiersza pieśni »Przybądź Duchu Stworzycielu«, modlitwy do Ducha św. razem z Litanią odmówione, poczem błogosławieństwo z najw. Sakramentem się udzieli. — W ten sposób nowenna nie tylko w tym roku, ale i w przyszłych będzie odprawiana.

Wszystkim, którzy w tej nowennie udział biorą i wedle intencji Ojca św. się pomodlą, udziela Ojciec św. odpustu 7 lat i tyluż kwadragen dla każdego dnia, a nadto jeden raz zupełnego odpustu w jakimkolwiek dniu dziewięciodniówki, albo w uroczystość Zielonych Świątek, albo w jednym dniu oktawy tej uroczystości, wszystkim tym, którzy po odprawieniu spowiedzi i przyjęciu Komunii św., na intencją Ojca św. pobożnie się pomodlą. Tych samych korzyści doznają i ci, którzy dla ważnej przyczyny nie mogą brać udziału w tych publicznych nabożeństwach. Jeżeli prywatnie tę nowennę odprawia i inne warunki spełnią. Nareszcie udziela Ojciec św. tych odpustów i tym wszystkim, którzy od Zielonych Świątek aż do uroczystości Trójcy Przenajsw. co dzień się modlić będą do Ducha św. i inne warunki spełnią. — Te wszystkie odpusty można też ofiarować za dusze w czyśćcu cierpiące.

Niniejsze pismo w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego ze wszystkich kazałnic dyccezyi ma być ogłoszone.

Frombork, dnia 22-go maja 1897.

Biskup warmiński.

† Andrzej.

Co słyhać w świecie?

Niemcy. Parlament niemiecki postanowił odroczyć swe obrady do 22 czerwca. Parlament ma się wtedy załatwić z wszystkimi projektami, nad którymi już dwa razy obradowano; wszystkie inne projekty pozostaną niezalatwione. Z tego wnosić można, że obrady nie zajmą w czerwcu więcej niż jeden tydzień czasu, tak, że z końcem czerwca posłowie parlamentu rozjadą się na dobre do domu.

— Drugie obrady nad projektem zmiany prawa o zebraniach i stowarzyszeniach w sejmie pruskim rozpoczęły się w piątek, 28 bm. Słusznie gazety wszystkich stronictw wzywają swych posłów, żeby wszy-

scy, jak jeden mąż stanęli do walki, bo, jak pisaliśmy, kilka galedwie głosów będzie rozstrzygało o losie projektu.

— Niedobór wystawy berlińskiej okazał się obecnie daleko większy, aniżeli początkowo donoszono. Po dokładnem obliczeniu wynosi tenże okrągłe 2 miliony m. Na pokrycie jego wyznaczono połowę funduszu gwarancyjnego, wynoszącego 4 i pół miliona marek.

— Cesarz niemiecki darował studentowi Mooshake karę za pojedynek.

— Z powodu 100-letniej rocznicy urodzin Wilhelma I podali niektórzy krewni więźniów wojskowych (żołnierze skazani przez władze wojskowe na karę fortecy) prośbę do cesarza, aby darował więźniom karę. Więźniowie muszą karę nadal odsiadywać, lecz zostaną puszczeni, jeżeli podczas trzech czwartych czasu więziennego będą się dobrze sprawowali.

— Syn kanclerza księcia Hohenlohego jest posłem do parlamentu. Gdy przyszło do głosowania nad prawem o łączeniu się związków, głosował on ku wielkiemu zdziwieniu rządowców za łączeniem się towarzystw, co znaczy przeciw rządowi, który występował przeciw uchwale parlamentu. Takie głosowanie posła Hohenlohego potwierdza pogłoskę, iż kanclerz przy naradach w ministerstwie był przeciwny obostrzeniu prawa pruskiego o towarzystwach. Ponieważ większość ministrów jednak była za obostrzeniem, zostało takie prawo przedłożone sejmowi, aby je uchwalił. Dotąd nie ma widoków, iżby się w tej sprawie pruskiemu rządowi powiodło.

— W miejscowości Elmshor w prowincyi Schlezwig-Holsztyn wezwał sędzia v. Köller burmistrza Thomsen na pojedynek. Thomsen jednak nie przyjął wezwania, przeciwnie, oddał sprawę prokuratorowi. Ten wytoczył proces Köllerowi i jego przyjacielowi Göttsche, który mu przy wezwaniu służył jako posłaniec do burmistrza. Zobaczymy, czy sąd nałoży na obydwuch przestępców, którzy, zamiast prawa bronić, je przekraczają, wysoką karę. Köller i Goettsche powinni zostać z urzędu usunięci.

— Socjaliściurządzili zeszłego czwartku w Berlinie aż 14 zebrań, protestujących przeciwko noweli do prawa o zebraniach i stowarzyszeniach. Na zebraniach przemawiali posłowie socjalistyczni, wskazując w swych mowach niebezpieczeństwa, jakieby wyniknęły dla zebrań i stowarzyszeń, gdyby nowela miała się stać prawem. Na wszystkich zebraniach było około 15,000 osób. Mówcom bito wszędzie huczne oklaski i na każdym zebraniu uchwalono ostrą rezolucją przeciwko noweli.

Wojna grecko-turecka.

Zawieszenie broni trwa dalej, aby toczyć się mogły spokojnie rokowania pokojowe. Grecya stara się przez wysłanie do rządów mocarstw zagranicznych pisma, o to, aby za nią się ujęły i nie pozwoliły Turcyi jej zanadto obedrzeć. Tak też pewnie się stanie, chociaż zagorzalsi muzułmanie w Turcyi domagają się stanowczo twardego dla Grecyi warunków. Następca do tronu greckiego ma obecnie swą główną kwaterę pod Termopylami, lecz ma podobno udać się do Aten, aby wziąć udział w naradach, dotyczących zawarcia pokoju. Jego żona, księżna Zofia (siostra cesarza Wilhelma) ofiarowała 20 tysięcy marek na leczenie rannych żołnierzy. Ale w kraju panuje jeszcze ciągle wielkie oburzenie przeciw następcy tronu i całej rodzinie królewskiej.

Mowa najprzew. ks. arcybiskupa Floryana wypowiedziana w archikatedrze gnieźnieńskiej na zakończenie misyi w Gnieźnie dnia 10 maja 1897 roku.

(Ciąg dalszy.)

Ale choć ta nam droga świątynia i jej ozdoba tak na sercu mi leży, winienem atoli przypomnieć, że Bóg czegoś więcej od nas żąda, bo do nas woła: »Budowaniem Bożem jesteście«. Każdy z nas ma stać się w duszy swojej świątynią, w czystym sercu swoim ma zbudować ołtarz, na którym ofiarować ma Bogu i modły swoje i prace swoje, troski i nadzieje i boleści swoje. Od grzechu śmiertelnego skoro serce wolne, Duch św. w nim obiera mieszkanie. »Nie wiecie iżecie Kościołem Bożym i Duch św. mieszka w was« — o tem zapewnia sam Bóg.

Dla Boga mieszkanie budować w duszy swojej przez walkę ze złem, oto najwyższy obowiązek i największe szczęście twoje! Kapłani drodzy! Wyście tych świątyń w duszach budowniczymi. Niechaj będą przy tej pracy błogosławione ręce wasze. Wy zaś ukochane dzieci nie utrudniajcie pasterzom waszym ich powołania, nie odpychajcie ich, gdy dla duszy waszej sprawują naukami, łaskami Sakramentów św. to budowanie Boże. Bez tej pomocy w kościele św. daremne będą zachody wasze dla szczęścia duszy waszej.

A teraz, kiedy minął ten czas Boży, czas święty, w którym się dusze tak pięknie mogły dla Boga budować, czas tak wielkich dla was pociech, obowiązek wdzięczności nakazuje mój duchowny, do ciebie przeświecona kapituła gnieźnieńska, gdy w całym tym czasie z taką gorliwością dawałaś w sędziwości wieku twych członków przykład, jak należy służyć Bogu! Dzięki mi też się godzi powtórzyć i tutaj, że nie żałujecie ofiar przewyższających nawet prawie środki wasze na odnowienie i ozdobę tej prastarej katedry naszej, dając tem dowód i przykład, jak ukochaliście św. Wojciecha drogimi relikwiami. Skłaniam się przed wami wdzięcznie i proszę Boga, by zlewał na was obfitość błogosławieństwa, aby dozwolił wam

docekać się dla Kościoła i dyecezyi obfitujących w pociechy czasów!

A tobie prześwietna kapituła poznańska, która w najstarszej stolicy biskupiej od tyłu wieków na ziemiach naszych z równą gorącością i ofiarnością sprawiasz straż świętą i nie szczędzisz równie dla katedry ofiar tak hojnych — i wam składam podziękę z prośbą do Boga, aby obydwie te kapituły i obaj najprzew. biskupi-sufragani jak są mi pomocą tak chętną gorliwą czy w dyecezyi zarządcie, czy w dusz uświęcaniu, doczekali się za łaską Bożą wszyscy oczekiwanych owoców tej wspólnej naszej pracy.

A tobie kochane duchowieństwo, współpracownicy moi, którzy tak rojnie tu stanęliście, wy co macie jedną ręką budować mury Syonu, a drugą odierać jego wrogów, wy, na których pała zawsze najpierw grad pocisków jadowitych, wy z pewnością w pierwszym rzędzie tego pragniecie błogosławieństwa, aby wasze owieczki oddane wam były w posłuszeństwie na drodze, którą je do zbawienia prowadzicie. Nie szczędzicie tu ni znoju, ni pracy, ale za przykładem Mistrza naszego wytrwać w miłości wam trzeba, błogosławić nawet wtedy, gdy kamieniem na was rzucają. Ale praca będzie tylko w plon bogatą, jeżeli serca wasze będą jak te kadzielnice, z których modlitwy jako woń niebiańska do Boga się wznosząc goją i koją boleści nasze, jeśli będą świecić jak ta wieczna lampa ogniem miłości Chrystusowej, której nie wolno zgasić wśród obelg, nienawiści nawet własnych owieczek. Taką miłość Bóg wam wynagradza obfitością pociech w duszy już tu na tej ziemi. Jazaś błogosławić wam także za tyle przywiązania ku mnie, zjednoczenie się wierne ze mną, za to, że tak chętnie pomagacie mi dźwigać krzyż mój, jak ongi Szymon Cyrynejczyk pomagał Mistrzowi i Panu, którego niegodnym sługą się czuję.

(Dokończenie nastąpi.)

Rodzice polscy! ucztcie dzieci wasze czytać i pisać po polsku!

OJCZE NASZ.

3) Powieść z obecnego czasu.

(Ciąg dalszy.)

— Czy posiadasz tyle pieniędzy? — pyta Jaworowy faktora ze zdziwieniem.

— Choć sam nie posiadam pieniędzy, jednakże w ósmiu dniach mogę dostarczyć 40 tysięcy.

— Ileż procentów musiałbym płacić?

— Cztery od sta, jak u mnie zwyczajem.

Jaworowy milczał dłuższy czas, rozmyślając, że dostawszy pożyczki, mógłby o wiele wspanialszy wystawić dwór.

Osiem dni później odebrał 20 tysięcy, a sądownie kazał zapisać hipotekę na swój nowy dwór.

Dumnym krokiem szedł do restauracji odwiedzanej przez najbogatszych obywateli. W godzinę później wszedł tam i sędzia, który tak się odezwał: — Ej, Jaworowy! hipoteka ta was zniszczy!

— Temu nie wierzę, panie sędzio — odparł chłop z dumą.

— Ależ 48 procentów, to za wiele!

— Co? podpisałem tylko na 4 procenta! — jęknął ze strachem Jaworowy.

— Czemuście faktorowi podpisali rewers, w którym stoi wyraźnie, że się obowiązujecie płacić 4 procenta miesięcznie.

— Tego nie czytałem i dla tego rewers jest nieważny!

— Ukłóćcie się z wierzycielem: mamy w kraju bezwstydných lichwiarzy, ale nie mamy prawa na lichwę.

Znekany powrócił do domu, długo się

Na czerwiec

można teraz »Gazetę Olsztyńską« zapisywać na wszystkich pocztach.

Tylko **25 fen.** kosztuje przedpłata na »Gazetę Olsztyńską« na miesiąc czerwiec. Prosimy o liczne zapisywanie Gazety.

Wiadomości z Warmii i z dalszych stron.

* **Olsztyn.** Jedenasty zjazd Towarzystwa obwodowego rzeźniczego, jaki tu się odbył w poniedziałek, uchwalił wysłać do kanclerza prośbę o otwarcie granicy dla bydła.

— O oberwaniach się chmur donoszą z naszej prowincyi co następuje: W niedzielę po południu oberwały się chmury w powiecie Prusko-Hołądzkim i Świętosieckim. Woda podmyła tor kolejowy między Guldenboden i Schlobitami, tak, że pociągi ustać musiały, a podróżni zmuszeni byli się przesiadać. Wielkie szczęście, że podmycie toru zawczasu spostrzeżono i pociągi w tem miejscu zatrzymano, gdyż byłoby przyszło do wielkiego wypadku. — We środę i czwerek przeciągała burza nad Reszlem i okolicą, a w Tollnik porwała woda chłopcę, który utonął. — W powiecie szczywieńskim w Nowym Kejkucie i Trełkowie zabrała woda mosty i wymyła zupełnie zasiewy. Nadto grad potłukł wiele zasiewów zimowych, które od gradu zabezpieczone nie były.

— Pan landrat wzywa żandarmów, aby mu niezwłocznie donieśli o wszystkich w swych okręgach chorych na umyśle i o ile takowi zagrażają spokojowi publicznemu.

— Z powodu przepelnienia stodoł urząd prowiantowy prostej słomy już teraz nie zakupuje.

— Według nowego prawa o pensjach nauczycielskich nauczyciele i nauczycielki otrzymują w razie przesiedlenia ich w interesie służby wynagrodzenie na koszt podróży. I tak: 1) rektorzy otrzymują na ogólne koszty 180 marek, na koszt przeprowadzki 6 m. za każde 10 kilometrów;

martwił, lecz lekkomyślność i duma zwyciężyły nad troskami.

Gdy w pierwszą sobotę odebrali tygodniową wypłatę mularze i cieślewie, zbiegli z całego świata motłoch, odezwał się Jaworowy: „W niedzielę też pracować! nie mogę pozwolić na niedzielne próżniactwo, boby niedokończoną budowlę zaskoczyła zima.

Z wielkiem zadziwieniem patrzyli ludzie, idący do kościoła, potrząsając głową. Daremne były prośby żony, aby mąż gminie nie dawał tak wielkiego zgorszenia, przypominając mu trzecie przykazanie: „Pamiętaj człowiecze, abys dzień święty święcił!“

Po skończonem nabożeństwie zjawił się na podwórzu ks. proboszcz, który z powagą przedstawiał Jaworowemu zbezczeszczenie dnia świątecznego, lecz dumny gospodarz podparłszy boki, odpowiedział zuchwale: „Dziękuję za nieproszone kazanie, które u mnie na nic się nie przyda, jeżeli się księdzu nie podoba, może mnie zaskarżyć u sądu.“

To rzekłszy odwrócił się od kapłana.

Uboga Jaworowa, idąc do kościoła ani oczu nie podniosła, od wstydu, gdyż niejedno cierpkie słowo potępiające męża odbijało się o jej uszy. Uplakawszy się do syta, tylko w modlitwie znalazła ulgę.

Gdy w późnej jesieni budowla była dokończona, prosiła męża, aby księdza zaprosił do poświęcenia nowego domu, lecz mąż ją ofukał: Nie potrzebuję ani księdza, ani jego poświęcenia, praca rąk moich więcej dokaże, jak jego kropidło.“

2) stale ustanowieni nauczyciele na ogólne koszty 150 m., na koszty przeprowadzki 5 m. za każde 10 kilometrów; 3) chwilowo ustanowieni nauczyciele samotni oraz nauczycielki na ogólne koszty 90 m., na koszty przeprowadzki 3 m. za każde 10 kilometrów.

— Dotąd każdy był zniewolony zapłacić nałożony nań podatek, chociaż reklamował przeciw wysokości jego, a władza zwracała nadwyżkę dopiero wtedy, gdy reklamacyą uznano za uzasadnioną. Minister skarbu wydał teraz rozporządzenie, na mocy którego przewodniczącym komisji szacunkowej wolno odroczyć zapłacenie podatku, przeciwko któremu założono reklamacyą. Ażeby jednak móz skorzystać z tego ułatwienia, należy do reklamacyi dołączyć prośbę, aby komisya zarazem odroczenie zapłacenia zadecydowała. Prośbę trzeba naturalnie również uzasadnić należyście.

— Zarząd kolejowy zaprowadził nowe urządzenie w ruchu kolejowym, które mało jest jeszcze znane. Grono podróżnych, które wykupi 10 biletów klasy trzeciej lub 8 biletów klasy drugiej i w ten sposób może zająć cały przedział w wagonie (Coupé, Abteil), nabywa tem samem prawo do wolnego powrotu tą samą klasą, chociaż płaci tylko cenę jednej jazdy. Dla mniejszych kółek znajomych lub towarzystw mniej licznych urządzenie to wiele wygodnie.

* **Purda.** W nocy na niedzielę udał się listowy Kupczyk rybaczyć na jezioro Purdzkie. Przy powrocie wypadł z łódki i utopił się. Mieszkańcy z pobliza spostrzegłszy próżne czołno, podплыли na owo miejsce, lecz znaleźli tylko ryby i pantofle utopionego. Ciała datąd nie znaleziono. Nieszczęśliwy był bardzo tęgim, młodym urzędnikiem i pozostawił wdowę z dwoma dziećmi. — W Giławach utopiła się 13-letnia dziewczynka Kaese przy kąpaniu w małym stawku.

* **W Redykajnach** także grad wielkie szkody w piątek zeszłego tygodnia wyrządził. Pole gospodarza Hinzmanna we wsi wyglądało jak stratowane. Jeszcze na trzeci dzień można było widzieć na polach ziarnka gradu duże jak włoskie orzechy.

Dwór Jaworowy byłci najokazalszy w całej okolicy, przyznał to cały świat, lecz pan jego, kiedy usiadł za stołem i obliczał swój dług i zaległe procenta, doliczył się wkrótce, że z całego majątku nic mu nie pozostanie, ani jednej dachówki na wieży, którą postawił wśród zamku. Prawdą, że mu z pożyczanego kapitału pozostało 6000 marek, przyznać trzeba, że stodoła była pełna zboża, a w spiżarni nie brakowało zapasu wędlin, jajek i masła. Dodać wypada, że Jaworowy niezmordowanie pracował od rana do późnej nocy i że oszczędzał każdy fenyg, lecz to wszystkie nic nie pomagało, położenie jego pogorszało się z każdym miesiącem, ponieważ wysokie procenta pożerały wszelkie dochody.

Kiedy rozpaczając siedział zadumany za stołem, a żona łagodnymi słowy go pocieszała, fukał na nią mąż z oburzeniem: „Milcz! bo twoje kazanie na nic się nie przyda; jeżeli sumienna praca mi nie pomoże, to jeszcze mniej wdychanie twoje i klepanie pacierzy.“

— Kochany mężu, nam brakuje błogosławieństwa Bożego, któreśmy odpędzali przez bezczeszczenie świąt i niedziel. Posiadasz okazały dwór, lecz bez błogosławieństwa, serce mi się kraje, kiedy widzę ciebie żyjącego, jak poganina, bez modlitwy; nigdy nie odwiedzasz kościoła, nawet w największe święta. Kochany mężu! albo nawrócisz się napowrót do modlitwy, albo my na stare lata jako dziady żyć będziemy, z jałmużny gminy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

* **Z Klucznika** piszą nam: W piątek zeszłego tygodnia nawiedził nas Pan Bóg straszną burzą. Nasamprzód o 1-szej godzinie po południu zaczął padać ulewny deszcz, poczem ruszył się wiatr i sywał tak gwałtownie grad wielkości włoskich orzechów, jakby szufłą zgarniał. Gradu tego tak nasypało, że możnaby było po nim saniami jechać. Wbił on w ziemię jarzynę i poprzecinał, a gdzie trochę z góry woda szła, to parowy zupełnie podarła. U nas żyto potłuczone i jarzyna, w Odrytach woda zalała. Wogóle wielką szkodę w naszej okolicy burza ta wyrządziła.

* **Działdowo.** W naszej okolicy od zeszłego poniedziałku panują prawie codziennie burze z ulewnym deszczem i gradem. Zimowe zboże, które tyle nadziei rościło, zostało zupełnie wytrzebione i gospodarzy naszych doprowadzi do wielkiej biedy. Nawiedzone zostały miejscowości: Szenkowo, Uzdrawo, W. Turza, Płońnica, Pryoma, Rutkowie, Grotki, Mały i Duży Leńsk i Przylęk. — W pobliżu dworca kolejowego Montowo podmyła woda tak szynokolejowe, że podróżni musieli się przesiadywać do innego pociągu.

* **Wydminy.** Na tutejszy jarmark na owce spędzono około 2000 sztuk owiec. Ceny były dość wysokie.

* **Węgorbork.** We Wróblach utopił się w Gołdapi 16-letni syn luźnego z Lisów. — 21 maja rzuciła się do Angrapy szkolna dziewczyna Gardej. Uczniowi farbierskiemu Baranowskiemu udało się wydobyć samobójczynię z wody. Powodem samobójstwa miał być strach przed karą. — Od pioruna zabity został sołtys Banasz.

* **Jańsbork.** Z bielnika skradziono dnia 9 bm. wiele bielizny. Kradzież spstrzeżono zaraz i policja udała się w poгон za złodziejami. Złodzieje widząc pościg, umknęli, pozostawiając skradzione rzeczy na drodze. — 20 b.m. przeciągała nad naszą okolicą burza; przyczem piorun uderzył w mieszkalny dom folwarku Faulbruch i zdruzgotał 11 okien. Większego wypadku nie było.

* **Prostki.** Trzech z nadgranicznych żołnierzy moskiewskich którzy zamordowali rybaka i jego rodzinę w Grajewie, skazanych przez sąd wojenny na śmierć, zastrzelono 20 bm. Czworthy, który wydał ich, został ulaskawiony na 10-letnią deportację na Sybir.

* **Szczytno.** Miasto nasze i okolica nawiedzone zostały w poniedziałek po południu oberwaniem się chmury. W kilku minutach były ulice zupełnie pod wodą i przedstawiały prawdziwe kanały, na których pływały belki, części mostu i inne przedmioty. O godz. 4-tej zaalarmowano straż ogniową do ratowania przed wodą. Na Bartniej stronie powódź zabrała kilka domów i wrzuciła do jeziora. Oprócz wiele biednych rodzin, które całe swe mienie straciły, największą szkodę odniósł mistrz rzeźnicki Marczyk, któremu chlew woda zabrała do szczytu, a dom też prawie cały. Posiadzicielowi Parzyk nowo budujący się dom zawalił się, a nowa stodoła poszła z wodą. Na szczęście nikt z ludzi życia nie

postradał, za to wiele zwierząt domowych pod gruzami i w nurtach wody zginęło. — W okolicy Gromu deszczogrąd wiele szkody wyrządził w zbożu.

* **Królewiec.** Misya, odprawiona tu przez Ojców Franciszkanów, gromadziła wielkie tłumy wiernych, nawet innowierców, którzy przybyli słuchać kazań głoszonych przez wymownych księży Misyonarzy. Była to wogóle zapewne pierwsza misya w Królewcu, gdyż nikt nie pamięta i w księgach kościelnych nie napisano, aby kiedy misya tam się odprawiła. Niektórzy z uczestników misyi zwiedzili też krzyż św. Wojciecha w Tenkitach.

* **Z Królewca** donoszą, iż na tamtejszym uniwersytecie złożył rodak nasz p. Władysław Górski z Rogóżna, w powiecie grudziądzkim, egzamin referendaryuszowski z odznaczeniem. — (Szczerze winszujemy. Red.)

* **Copoty.** Mistrz stolarski Fröhse ztąd popełnił w napadzie obłąkania samobójstwo. Silny 38-letni mężczyzna utopił się w Bałtyku. Znaleziono przy nim 100 m. gotówki. Zmarły pozostawia żonę i pięcioro małych dzieci.

* **Gdańsk.** Podoficer Delk ztąd, zatrudniony jako pisarek w biurze dywizji torpedowej w Kilonii, zbiegł, zabrawszy z sobą 29400 marek z kasy wojskowej.

* **Toruń.** Skutki misyi św. okazują się dzień dziennie w niespodziewany sposób, co nawet uznają gazety innowiercze. Dużo kupców i przemysłowców odebrało bezimiennie nadsełki pieniężne, o które ich swego czasu oszukano.

* **W Toruniu** popełnił pewien żołnierz samobójstwo. Usługiwał on kapitanowi, będąc tak zwanym burszem. Ponieważ jednak miał się udać na ćwiczenia w strzelaniu do Grupy, obawiał się, żeby kochanka jego nie stała mu się niewierną i rozpacz popchnęła go do tak nieszczęśliwego czynu. Skoczył z 4-go piętra na dół i zabił się od razu. — Przy kąpaniu w Wiśle pod Treposzem utonął pewien artylerzysta i 13 lat liczący chłopiec Klahr, syn robotnika.

* **Gniezno.** Wobec doniesienia, jakoby w czasie jubileuszowym św. Wojciecha zebrano w Gnieźnie na odnowienie archikatedry tamtejszej i postawienie pamiątki jubileuszowej aż 100 000 marek, donoszą z Gniezna z kompetentnego miejsca, że te składki nie osiągnęły nawet sumy 8000 mk.

* **Piła.** Właściciel Schendel z Sokółowa jest 14 lat żonaty i ma już 16 dzieci. Biedny ojciec nie wie, jak wyżywić liczną tę rodzinę. Poszedł więc po rozum do głowy, nie wiedząc sobie innej rady i przed kilku dniami z żoną i wszystkimi 16 dziećmi przybył do komisarza obwodowego w Pile, ażeby go poprosić, by nie potrzebował płacić podatków, bo i tak na liczną rodzinę nie może zapracować. Komisarz obwodowy uznał to też jak najzupełniej i do odnośnej władzy wysłał wnioszek, żeby Schendla zwolniono od płacenia podatków.

* **Pod Szczecinem** został dnia 4 maja największy okręt na świecie, „Kaiser Wilhelm“, na wodę spuszczoney. Jest to statek pasażerski, zbudowany dla pół-

nocno-niemieckiego Lloyda, mającego się dzibę w Bremenie. Długość jego wynosi 198 m. (o kilkadziesiąt metrów więcej od wysokości wież kolońskich), szerokość 20 m., wysokość do pokładu 13 m. Odznacza się doskonałym zabezpieczeniem od utonięcia przez wprowadzenie ścian przedziałowych, tworzących 18 działów hermetycznie od siebie odosobnionych i niedopuszczających zalania okrętu wodą przy uszkodzeniu. Dwie maszyny parowe poruszane siłą 30,000 koni parowych, nadają mu chyżość 22 mil ang. na godzinę. Prócz tego 68 różnych innych maszyn służy do oświetlenia elektrycznego i różnych innych celów. Okręt może pomieścić 400 podróżnych I klasy, 340 II klasy i 800 III klasy. Załoga i służba obliczona na 450 ludzi. Na pokładzie znajduje się 24 stalowych łodzi ratunkowych.

* **W Krümmel,** pod Hamburgiem nastąpiła we wtorek rano straszna eksplozja w fabryce dynamitu Nobla. Wybuch ogarzał 5600 funtów dynamitu. Huk słyszano na kilka mil wokoło. Czterech robotników zatrudnionych w pobliżu szopy z tą masą dynamitu, rozerwanych zostało na szczątki. Wszystkie położone niedaleko domy robotnicze zostały znacznie uszkodzone. Kilka popekało tak, że mieszkańcy musieli się z nich wyprowadzić.

ROZMAITOŚCI.

Doróżkarz warszawski. Lubo żadna praca nikogo nie hańbi, dziwnem się wszakże wydaje znaleźć człowieka z wykształceniem uniwersyteckim w liberyi doróżkarskiej. Takie odkrycie zrobili niedawno państwo N., przybyli z zagranicy do Warszawy. Doróżkarz, który ich obwoził po mieście, udzielał różnych objaśnień, zdradzających człowieka wykształconego, któremu i języki, francuzki i niemiecki, nie są obce. Z dalszej gawędy okazało się, że doróżkarz przechodził różne koleje losu, w końcu zaś tak państwu N. na wyznanie powiedział: »Schowałem mój dyplom kandydacki na dno kuferka i kupiwszy doróżkę za resztę fortuny, niegdyś znacznej, furmanię sobie, co mi pozwala żyć, jeżeli nie dostanie, to przynajmniej spokojnie«.

Nagrody dla dzielnych ludzi. Z Paryża donoszą: Rozdano już nagrody dzielnym ludziom, którzy odznaczali się przy ostatnim pożarze. Są to prawie wszyscy robotnicy, strażnicy i strażacy ogniowi; jeden jest między nimi literat, p. Dayot. Pierwsze nagrody otrzymali: Pikwet, robotnik blacharski, który około 40 kobiet wyprowadził ze strasznego ścisku przy płonących drzwiach i Pomey, kucharz sąsiedniego hotelu, który odbił kratę w oknie od piwnicy i przeprowadził przez nie 150 osób. Panuje zdziwienie, że ci dzielni ludzie nie otrzymali legii honorowej, a tylko złote medale I klasy. Takich medali dano ogółem 14; złotych medali II klasy 3, srebrnych medali I klasy 16, II klasy 22; dyplomów honorowych 18.

Balsam na zakrwawione serce. W Ameryce nie wolno bałamucić pleci pięknej przyrzeczeniami ślubu. Kosztuje to grubo, a sądy są nieublagane. Niejaka panna Helena Rebman, kuchareczka niemiecka w okolicy Nowego Jorku, miała narzeczonego, który ją porzucił. Zaskarżyła go, a sąd skazał niewiernego na odszkodowanie w kwocie 3225 dolarów. Musiał nieborak zapłacić, a jeden z sędziów przysięgłych z miejsca oświadczył się pięknej Helenie i wziął ją wraz z odszkodowaniem.

Posiadłość

składająca się z 25 mórg dobrej ziemi z zasiewem zimowym i latowym, budynek i stodoła, w torf i łąki, jest z wolnej ręki zaraz do sprzedania u gospodarza **Franciszka Reisenberg,** Duża Dąbrówka.

TAPETY

w najpiękniejszych i najnowszych wzorach kupuje się po najtańszych cenach u **G. Vollerthun,** handel tapet, RYNEK REMONTOWY.

Nakładem księgarni **J. Jaworskiego w Berlinie** ukazała się broszura pod tytułem

„Echa Protestu“.

Treść: Pogląd na położenie nasze pod zaborem pruskim oraz odpowiedź na znane dzieło Dra Skarżyńskiego „**Nasza sprawa**“ w następujących rozdziałach: 1) Cel naszej polityki, 2) Polityka ugodowa, 3) Polityka opozycyjna, 4) Sprawa polska a społeczeństwo niemieckie, 5) Nasza prasa.

Cena 1 markę z przesyłką.

Przesyłka uskutecznia się za poprzedniemi nadesłaniem należytości. Przy wysyłce za zaliczką pocztową cena wynosi **M. 1,20.** Broszurę nabyć można w księgarni **J. Jaworskiego, Berlin, Brandenburgstr. 81,** jako też w każdej lepszej księgarni w Poznaniu i na prowincyi.

Herbatę górsko-harcową, skuteczny środek domowy na wszelkie z nieczystej krwi powstałe choroby, pudełko 1 markę,

Perfektor Rajewskiego, najlepszy środek przeciw reumatyzmowi, żganiu w bokach, bólowi głowy i gardła, butelka 50 fenygów,

L. Schenka ziółkowe karmelki na kaszel, chrypkę i wszelkie choroby gardła, paczka 10 fenygów poleca

Władysław Chrościelewski, drogeria w Gietrzwałdzie.

Wapno chlorkowe (Chlor-kalk) do bielienia poleca **G. Eschholz Następca.**

Największy interes sortymentowy w miejscu. Najtańsze ceny.
 Wielki obrót. Mała korzyść.

BERLIŃSKI DOM TOWAROWY.

Własny dom zakupu: Berlin, Holzmarktstrasse 3.

ODDZIAŁ TOWARÓW MANUFAKTURYJNYCH.

Nadzwyczaj korzystne zakupno najnowszych materii na suknie.

Znakomite i rzadkie **Nowości** przedza fantazyjna i gładkie materye. Wszystko cała wełna metr po 1,00 m., 1,25 m., 1,65 m., 2,00 m.

Znakomite suknie po domu, jednokolorowe szewioty, loden, angielskie materye podwójne, metr 35—45—60—75 fen.

Znakomite czysto wełniane czarne materye w gładkie wzory damastowe,

zupelnie czarne, mdle i jedwabno połyskujące materye fantazyjne, przejrzysta i pół przejrzysta przedza, metr po 1,00—1,50—1,80—2,00—2,25 do 4,25 m. Szczególna sposobność: krepa z przedzy zwijanej zamiast 3,00 m. za metr 1,75 m. czarna, brunatna, marynarska, zielona.

Nadzwyczajny wybór najnowszyc **MATERII DO PRANIA** alzackie, angielskie, francuzkie fabrykaty, metr 35—38—40—42—45—47—50—55 fen.

Próby zamiejscowym bez kosztów.

Wielka partya eleganckich kolorowych materii najlepsze fabrykaty

Jedwabnych metr 90-1,35 M.

Czarne Mervelleux, tylko dobre czysto jedwabne gatunki, metr 1,50—1,75—2,00—2,50 m. itd.

Eleganckie resztki jedwabiu na bluzy, spódniki, suknie, czarne i kolorowe, ciemne i jasne, w części za połowę ceny.

Aksamit pluszowy, welwet na kostyумы, metr 1,50—2,00—2,50 m.

Piękna udatna **gotowa bielizna** własnej fabrykacyi.

Mała próbka zakupu spowoduje każdego do większych obstalunków.

Konfekcyja męzka i damska

we wszelkich możliwych tylko gatunkach po jak najtańszych cenach.
 Materye na ubrania dla męzczyzn.

ODDZIAŁ OBUWIA.

Obuwie dla męzczyzn, kobiet i dzieci, stósowne na obecną porę, we wszelkich gatunkach, po jak najtańszych, ale stałych cenach.

Męzkie trzewiki kąpielowe i żaglowe od 3,25 m.
 trzewiki z Lastingu z kapkami lakowemi i bez od 3 m.

Damskie trzewiki kąpielowe i żaglowe od 2,85 m.
 trzewiki z Lastingu od 1,60 m.
 lakowe trzewiki balowe od 2,75 m.

Dla dzieci trzewiki skórzane i żaglowe we wszelkich kolorach od 90 fen.

Pantofle dla męzczyzn, kobiet i dzieci z pluszu, safianu i skóry od 0,33—0,45—0,55—0,75—0,85—1,00—1,25—1,75—2,00—3,00 m.

Tasiemka jedwabna metr 3, 4, 5, 7, 12, 15 fen.
Szkocka tasiemka jedwabna metr 15, 18, 38, 44 fen. do 1,10 m.
Tasiemka aksamitna metr 4, 5, 6, 7, 8, 10, 12, 14, 15 do 50 fen.
Ryżka do szyi sztuka 19, 24, 33, 38, 48 fen. do 1,50 m.
Welon metr od 10 fen.

Strój.

Ubrane i nieubrane **kapelusze dla kobiet i dzieci.**
 Kapelusze słomiane dla męzczyzn i dzieci.

BLUZY,

eleganckie modne fasony z dobrych materii do prania. Sztuka 0,95, 1,25, 1,75, 1,90, 2,20, 2,45, 2,90 do 10 m.
 Trzewiki kąpielowe dla pań, wiedeński fason, para 3 m.

GORSETY

w tylko dobrzeżących fasonach, sztuka 58, 65, 78 fen., 1,10, 1,45, 1,75 do 8 m.
Ochroniacz gorsetu sztuka 8, 12, 16, 33, 49 fen.
PARASOLKI sztuka od 80 fen.
PARASOLE sztuka od 85 fen.

Towary szcnotkarskie, mydła, perfumy, świece, noże i widelce, nożyki kieszonkowe, łyżki do jadła i łyżeczki do herbaty, laski spacerowe, nakrycia na stół, franki, kołdry, dywany, dywaniki.

SZKŁO.

Linki do bielizny sztuka od 24 fen.

PORCELANA.

Klamerki kopa 19 fen.

NACZYNNIA KAMIENNE.

Zawieszadła do ręczników, sztuka 50, 95, fen., 1,75 m.

EMALIA.

Szafki do cygar sztuka 50, 98, 1,45, do 7,80 mrk.

TOWARY DREWNIANE.

Teki do gazet sztuka 35, 50, 98 fen. do 2,95 m.

TACKI WYKŁADANE, OBRAZY, LUSTRA, STOLIKI CHŁOPSKIE, KOLUMNY SALONOWE.

Dom narożny. Prosta ulica nr. 10.

M. Fischer.

Dom narożny. Prosta nlica nr. 10.